

Małgorzata Mizerska-Wrotkowska
Instytut Europeistyki, WDiNP, Uniwersytet Warszawski

Polityka zagraniczna Hiszpanii w latach 1914-1930

1. Wstęp

W niniejszym artykule dokonano analizy zaangażowania Hiszpanii w I wojnę światową oraz głównych kierunków jej polityki zagranicznej w okresie dyktatury generała Miguela Primo de Rivery. Przeprowadzone badania miały na celu znalezienie odpowiedzi na następujące pytania badawcze: (1) Dlaczego Hiszpania ogłosiła w sierpniu 1914 r. neutralność i jak udało jej się utrzymać ten status przez cały okres trwania konfliktu?; (2) Jak zmieniły się uwarunkowania hiszpańskiej polityki zagranicznej po zakończeniu I wojny światowej?; (3) Jakie były sukcesy i porażki działalności międzynarodowej Hiszpanii w okresie rządów generała Miguela Primo de Rivery? Przy pisaniu artykułu wykorzystano następujące metody badawcze: historyczną (przeanalizowano dwa, chronologicznie następujące po sobie okresy: I wojnę światową i dyktaturę gen. Rivery), analizy i krytyki źródeł oraz analizę porównawczą hiszpańskojęzycznych publikacji. Najbardziej przydatne przy pisaniu niniejszego artykułu okazały się teksty następujących autorów: Manuel Espadas Burgos, Antonio Niño, Fernando Olivie, Hipólito de la Torre Gómez, Juan Carlos Pereira, Charles Powell. Analiza polityki zagranicznej w interesującym nas okresie została dokonana zgodnie z teoretycznymi założeniami realizmu politycznego (Czaputowicz, 2008).

2. Udział Hiszpanii w I wojnie światowej

2.1. Przesłanki neutralności

7 sierpnia 1914 r. Eduardo Dato – hiszpański premier – ogłosił neutralność Hiszpanii w dopiero co rozgorzałym konflikcie (Moradiellos, 2003, s. 61-62). Postawa ta była skutkiem przeświadczenia zarówno większej części władz, jak i opinii publicznej, że Hiszpania nie jest gotowa do wojny. W momencie wybuchu konfliktu hiszpańskie wojsko nie znajdowało się w najlepszej kondycji. Ze 140 tys. żołnierzy sił lądowych – 76 tys. wysłano do Maroka. Ponadto afrykańskie wyprawy pochłaniały dużą część budżetu państwa. O problemach wewnętrznych państwa niech świadczy fakt, że podczas sprawowania przez Eduardo Dato funkcji premiera na wiele miesięcy zamknięto Parlament. Hiszpania nie była też związana żadnymi traktatami, które by ją zobowiązywały do udziału w wojnie po jednej bądź też drugiej stronie. Ponadto, nie spodziewano się żadnych korzyści z ewentualnego zaangażowania w konflikt. Wręcz przeciwnie – taki udział doprowadziłby z pewnością do ruiny gospodarczej (Powell, 1995, s. 29)¹. Co więcej, żadna ze stron konfliktu nie była zainteresowana udziałem Hiszpanii w wojnie. Państwu temu przypisywano bowiem marginalne znaczenie (Espadas Burgos, 2000, s. 97), (Jover Zamora, 1999, s. 239-249). Dodatkowo uwaga międzynarodowa w tamtym czasie nie była skupiona ani na zachodniej części Morza Śródziemnego ani na południowo-zachodnim Atlantyku (Niño, 1999, s. 89).

Osobiste powody do popierania neutralności miał król Hiszpanii Alfons XIII: jego matka – Maria Krystyna – była bowiem Austriaczką, natomiast żona – Wiktoria Eugenia – Brytyjką. W tej sytuacji całkowite powstrzymanie się króla od jakichkolwiek komentarzy oraz przekształcenie Pałacu Królewskiego w centrum pomocy dla jeńców obu stron było zgrabnym i dyplomatycznym rozwiązaniem. Hiszpania podczas wojny starała się utrzymać wizerunek „oazy pokoju”. Było to możliwe nie tylko dzięki realizowanej na szeroką skalę działalności humanitarnej firmowanej przez samego króla, ale również działaniom mediacyjnym i pokojowym podejmowanym przez hiszpańską dyplomację (Olivié, 1999, s. 255).

¹ Jak się później okazało, neutralność spowodowała wzrost znaczenia Hiszpanii jako dostawcy surowców oraz innych produktów zamawianych przez strony wojujące. Przed Hiszpanią otworzyły się również nowe rynki zbytu. Jednak Hiszpania nie potrafiła wykorzystać powiązań handlowych z USA czy Ameryką Łacińską. Osiągnięte zyski tylko w niewielu przypadkach przeznaczono na modernizację hiszpańskiego przemysłu.

2.2. Przebieg wojny

Neutralność udało się utrzymać Hiszpanii podczas całego konfliktu dzięki tolerowaniu takiej postawy przez wszystkie strony sporu (Niño, 1999, s. 90)². Jednak w 1915 r. pojawiły się przesłanki do ewentualnego przystąpienia Hiszpanii do wojny. Ujawniono bowiem wiele przypadków zatapiania hiszpańskich statków handlowych przez niemieckie okręty podwodne. Już w kwietniu 1917 r. wartość strat szacowano na 70 tys. ton ładunku (czyli ok. 6,5% wszystkich ładunków przewożonych drogą morską). Natomiast straty podczas całej wojny obliczono na 139 – 250 tys. ton ładunku. Hiszpańskie władze ograniczyły się tylko do składania oficjalnych skarg. Dopiero po wojnie, celem zrekompensowania sobie poniesionych strat, Hiszpania podjęła decyzję o skonfiskowaniu niemieckich statków uzupełniających zapasy w hiszpańskich portach. Rozgorzał w tej sprawie spór, gdyż część z zatopionych statków, które pływały pod hiszpańską banderą, należała realnie do Brytyjczyków. Ostatecznie, na podstawie porozumienia aliancko-niemieckiego zakwestionowano konfiskatę ośmiu niemieckich statków (Espadas Burgos, 2000, s. 106-107).

Opinia publiczna podczas wojny podzieliła się na dwa obozy: zwolenników Trójporozumienia (*aliadófilos*) i zwolenników Trójprzymierza (*germanófilos*). Do tej pierwszej grupy zaliczali się m.in. politycy o poglądach liberalnych, republikanie oraz intelektualiści (np. Gregorio Marañón), natomiast do drugiej – zwolennicy porządku, dyscypliny oraz hierarchii – wojskowi³, część kleru, arystokracja, skrajna prawica, grupa intelektualistów (np. Juan Vázquez de Mella, Pío Baroja⁴, Jacinto Benavente) (Torre Gómez, 2003, s. 440-441) (Pereira, 1983, s. 154-155) (Powell, 1995, s. 28). Pewna grupa intelektualistów kształconych w Niemczech zachowała swój podziw dla kultury niemieckiej, jednak politycznie poparła drugą stronę (np. José Ortega y Gasset) (Morales Lezcano, 1989, s. 235-243). Zwolennicy Trójporozumienia widzieli najczęściej w Wielkiej Brytanii i Francji państwa walczące nie tylko z wrogiem Hiszpanii, ale również o słuszne idee: liberalizm, indywidualizm, ograniczenie roli państwa. Niektórzy badacze twierdzą, że byli oni nastawieni jednak bardziej „antygermańsko” niż „pro-

² Według słów republikańskiego polityka Manuela Azañi: „Hiszpańska neutralność nie była neutralnością wolną, ogłoszoną przez rząd i zaakceptowaną przez opinię publiczną po dojrzałej debacie. Była to neutralność przymusowa, narzucona przez naszą własną bezbronność” [przeł. MMW]; (Espadas Burgos, 2000, s. 98).

³ Takie nastawienie hiszpańskiego wojska należy tłumaczyć w dużej mierze pruskim modelem kształcenia jaki oferowały w tamtym czasie hiszpańskie akademie wojskowe.

⁴ Mimo swych przekonań Pío Baroja nie przystał na propozycję rządu niemieckiego, gdy ten zaofiarował mu podróż po Niemczech w charakterze korespondenta.

aliancko”. Podobnie zwolennicy Trójprzymierza byli bardziej „antyfrancuscy” i „anybrytyjscy” niż „proniemieccy”. Uważali po prostu, że w wyniku brytyjskiej i francuskiej polityki Hiszpania poniosła wiele strat (Gibraltar, wojna 98 roku, francuska polityka w Maroku), w przeciwieństwie do polityki niemieckiej, która jak dotychczas nie dała się Hiszpanii we znaki (Espadas Burgos, 2000, s. 107-108).

W wyniku I wojny światowej na europejskiej arenie międzynarodowej zaszły ogromne zmiany (Olivie, 1999, s.261-264): dawne potęgi albo straciły na znaczeniu albo wręcz przestały istnieć. Spośród najważniejszych parterów Hiszpanii z początku XX w.: Wielka Brytania utraciła pozycję hegemon⁵, Francja – ponad połowę swych inwestycji zagranicznych; była też zmuszona do odbudowy ze znacznych zniszczeń wojennych, które dotknęły również najbardziej uprzemysłowioną część kraju, a Niemcy – utraciły 33% powierzchni swojego terytorium oraz wszystkie zagraniczne inwestycje, musiały też wypłacić 33 miliardy dolarów z tytułu odszkodowań wojennych. W tych okolicznościach pozycję światowego hegemon⁵ zaczęły zyskiwać powoli Stany Zjednoczone. Państwo to finansowało gospodarczą odbudowę Europy oraz stało się pierwszym inwestorem w Ameryce Łacińskiej.

3. Hiszpania na arenie międzynarodowej za czasów dyktatury generała Miguela Primo de Rivery

We wrześniu 1923 r. w wyniku zamachu stanu do władzy w Hiszpanii doszedł generał Miguel Primo de Rivera, który utrzymał się na stanowisku do 1930 r. Okres ten był pomyślny dla państwa: nastąpił rozwój ekonomiczny (nacjonalizacja gospodarki, rozwój kapitalizmu) i społeczny (zmniejszenie liczby ludności zatrudnionej w rolnictwie, postępujący proces urbanizacji, ograniczenie emigracji transatlantyckiej). W latach 1913-1929 gospodarka Hiszpanii zwiększyła swój potencjał o 50%. Oznaczało to wzrost gospodarczy większy niż w innych państwach europejskich: w porównaniu z Francją - o 15%, z Włochami – o 19%, z Niemcami – o 29%, z Wielką Brytanią – aż o 38%.

⁵ Ciekawostką jest fakt, że w latach 1917-1919 Wielka Brytania prowadziła negocjacje z hiszpańskim rządem w sprawie ewentualnej wymiany Gibraltaru na Ceutę. Zwolennikiem tej koncepcji był gen. Primo de Rivera, który opracował nawet dokument z 14 argumentami, dla których Wielka Brytania powinna była uznać wymianę za korzystną dla siebie (*Apendice documental*, s. 267-268). Jednak ostateczna kalkulacja interesów oraz zdecydowany sprzeciw George’a Curzona przesądziły o zaniechaniu rozmów (Pereira, 1983, s. 156), (Powell, 1995, s. 29); (Pereira, 1989, s. 245-266).

Jednocześnie kumulacja władzy w rękach dyktatora przyczyniła się do większej koherencji polityki zagranicznej państwa. Dyktator zreformował instytucje zajmujące się działalnością zewnętrzną Hiszpanii. Wydział polityczny *Ministerio de Estado* podzielił na dwa referaty: ds. ogólnych i ds. Ameryki Łacińskiej. Ponadto wprowadził nowe prawa organizujące działalność służby zagranicznej, połączył służbę dyplomatyczną i konsularną oraz zwiększył liczbę przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych (zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej). W tym okresie najważniejszymi wyzwaniem dla hiszpańskiej polityki zagranicznej były: ustabilizowanie władzy w Maroku, kwestia statusu Tangeru, działalność na forum Ligi Narodów oraz umocnienie wpływów w Ameryce Łacińskiej (Torre Gómez, 2003, s. 443).

3.1. Stosunki z Marokiem

Generał Primo de Rivera doszedł do władzy w niecałe dwa lata po tym, jak wojska hiszpańskie poniosły druzgocącą porażkę w Maroku, w bitwie pod Annualiem. Konsekwencją tej bitwy i hiszpańskiej porażki, która stała się jedną z bezpośrednich przyczyn zamachu stanu, było utworzenie Republiki Rifu – państwa istniejącego 6 lat. Straty po stronie hiszpańskiej były ogromne: według różnych danych od 13 do 19 tys. poległych, tysiąc jeńców oraz wielu rannych. Hiszpania utraciła też 5 tys. km².

Primo de Rivera radykalnie zmienił hiszpańską politykę afrykańską: skupił się na utrzymaniu pozycji na obszarach efektywnie kontrolowanych (przede wszystkim wokół enklaw Ceuty i Melilli), rezygnując na razie z okupacji Rifu. Dyktator zdecydował się na negocjacje z przywódcą marokańskich powstańców, a jednocześnie prezydentem powstałej w 1921 r. choć nieuznanej przez Hiszpanię Republiki Rifu – Mohamedem Abd el-Krimem. Co ciekawe, opór powstańców w górach Rifu wspierała Francja, m.in. poprzez dostawy broni. Dopiero gdy ich działalność zagroziła francuskim interesom, państwo to zdecydowało się na współpracę z Hiszpanią. Dzięki kooperacji z Francją rozpoczętej oficjalnie w 1925 r. Hiszpanii udało się nie tylko doprowadzić do upadku marokańskiego powstania, ale również do przywrócenia kontroli na obszarze całego protektoratu (Torre Gómez, 2003, s. 444-445).

3.2. Problem Tangeru

Kolejnym wyzwaniem dla dyplomacji Hiszpanii lat dwudziestych XX w. był status Tangeru, który na podstawie uzgodnień z 1912 r. nie wszedł w skład jej protektoratu.

Hiszpanii bardzo zależało na przyłączeniu tego miasta, gdyż tylko w ten sposób mogła zagwarantować sobie całkowitą kontrolę posiadłości w Maroku. Celu tego nie udało się jednak osiągnąć. Hiszpania była zmuszona zaakceptować międzynarodowy status Tangeru. Co gorsza, porozumienie z 1923 r. dawało pewną przewagę w kontroli nad Tangerem Francji. Wymusiła ona na mocarstwach uznanie zwierzchnictwa sułtana, który z kolei swe prawa cedował na francuskiego sojusznika. Na podstawie późniejszych dwustronnych negocjacji z Francją Hiszpanii udało się zdobyć kontrolę nad policją w Tangerze, co było pewnym osiągnięciem, ale stanowiło jedynie procent hiszpańskich aspiracji (Torre Gómez, 2003, s. 446-447).

3.3. Działalność na forum Ligi Narodów

Na podstawie ustawy Kortezów z dnia 14 sierpnia 1919 r. Hiszpania przystąpiła do Ligi Narodów (Cuenca 2006, s. 306), choć jako państwo neutralne w wojnie nie uczestniczyła wcześniej w negocjacjach wersalskich (Powell, 1995, s. 29). Neutralność oraz działalność humanitarna przesądziły o przyznaniu Hiszpanii statusu członka niestałego w Radzie Ligi Narodów. Co więcej, udało się jej wywalczyć dla języka hiszpańskiego status języka oficjalnego Ligi (obok angielskiego i francuskiego). Hiszpania starała się stworzyć coś w rodzaju „bloku latynoamerykańskiego” w Lidze, co zaczęło wzbudzać nieufność Stanów Zjednoczonych (Powell, 1995, s. 30).

Przyjęcie w 1926 r. Niemiec do Ligi spowodowało, że Hiszpania chciała umocnić swoją pozycję w organizacji. Rozpoczęła więc dyplomatyczną batalię o status członka stałego Rady. Jedynym sprzymierzeńcem okazały się Włochy⁶ (7 VIII 1926 r. podpisano traktat o przyjaźni), którym zależało z kolei na poparciu Hiszpanii w staraniach tego państwa o udział w administrowaniu Tangerem. Brak sukcesów w zdobyciu statusu członka stałego Rady przesądził o wystąpieniu Hiszpanii z Ligi Narodów w tym samym 1926 r. Dopiero dwa lata później, po ostatecznych rozstrzygnięciach w sprawie Tangeru (Włochom udało się uzyskać udział w administrowaniu miastem) Hiszpania, dzięki poparciu państw latynoamerykańskich, Włoch oraz Wielkiej Brytanii i Francji, wróciła na dobrych warunkach do Ligi Narodów, uzyskując gwarancję nowej kadencji członka niestałego Rady Ligi (Torre Gómez, 2003, s. 447).

⁶ Już w 1923 r. z wizytą do Włoch udali się Alfons XIII oraz generał Primo de Rivera. Jednak propozycja Mussoliniego dotycząca zawarcia układu polityczno-wojskowego nie spotkała się wówczas z pozytywnym przyjęciem. Hiszpania obawiała się, że mogłoby to przeszkodzić hiszpańsko-francuskiej współpracy w Maroku.

3.4. Stosunki z Portugalią z państwami Ameryki Łacińskiej

Brak spektakularnych sukcesów Hiszpanii w zmaganiach o wpływy w Tangerze oraz na forum Ligi Narodów były zrekompensowane na innym polu działalności zagranicznej: w Portugalii i Ameryce Łacińskiej. W relacjach z zachodnim sąsiadem Primo de Rivera wychodził z założenia, że kultywowanie solidarności iberyjskiej będzie dla obu państw bardziej korzystne niż konkurowanie o hegemoniczne wpływy. Do szczególnego zacieśnienia relacji doszło po ustanowieniu w Portugalii dyktatury generała Antonia de Fragoso Carmony. Owocami tego zbliżenia były m.in.: podpisanie traktatu o wykorzystaniu rzeki Duero, traktatu o arbitrażu (1927), zorganizowanie konferencji na tematy gospodarcze (1928) oraz wizyta w Hiszpanii portugalskiego prezydenta (1929) (Torre Gómez, 2003, s. 448).

Relacje z Ameryką Łacińską za czasów dyktatury Primo de Rivery również przeżywały rozkwit. Hiszpania chciała się stać niejako emisariuszem tego regionu wobec Europy. Z Iberoameryką łączyły Hiszpanię już nie tylko więzy kulturowe i językowe - nowe powiązania społeczno-ekonomiczne były związane m.in. z migracjami. Polityka hiszpańska wobec Ameryki Łacińskiej miała również wymiar symboliczny. W 1917 r. dzień 12 października ustanowiono świętem narodowym – dniem „rasy”, dniem „hispanidad” (hiszpańskości). Co znamienne, ustanowienie tego święta przyjęto entuzjastycznie w kilku państwach latynoamerykańskich. W tym samym roku Hiszpania otworzyła też w Buenos Aires swą pierwszą ambasadę na kontynencie.

Hiszpańskie zainteresowanie regionem Ameryki Łacińskiej w analizowanym okresie odzwierciedla również restrukturyzacja instytucji zajmujących się realizacją polityki zagranicznej. W 1925 r., o czym już wspomniano, wydzielono odrębny wydział ds. Ameryki w sekcji politycznej *Ministerio de Estado*. W tym samym roku utworzono Biuro ds. Stosunków Kulturalnych z Ameryką⁷. Natomiast w 1927 r. zreformowano Narodową Radę ds. Handlu z Terytoriami Zamorskimi⁸ celem zintensyfikowania wzajemnych relacji gospodarczych. W 1928 r. włączono do hiszpańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Instytut Amerykańskiej Gospodarki⁹ oraz Dom Ameryki¹⁰. Ponadto zwiększyła się liczba hiszpańskiego personelu dyplomatycznego (z 27 do 34 osób) i konsularnego (z 276 do 291 osób) w regionie. Powstały również cztery nowe poselstwa, dwie ambasady (na Kubie i w Chile) oraz 12 nowych konsulatów. Do Ame-

⁷ *Oficina de Relaciones Culturales con América.*

⁸ *Junta Nacional de Comercio Exterior en Ultramar.*

⁹ *Instituto de Economía Americana.*

¹⁰ *Casa de América.*

ryki Łacińskiej wysyłano misje wojskowe, a w 1928 r. utworzono Zagraniczny Bank Kredytowy¹¹. Znaczne fundusze lokowano również w rozwój relacji kulturalnych. Najbardziej spektakularnym wydarzeniem w tej dziedzinie było zorganizowanie w 1929 r. wystawy Iberoamerykańskiej w Sewilli (Torre Gómez, 2003, s. 449).

4. Wnioski

Podsumowując rozważanie podjęte w powyższym artykule należy przyznać, że Hiszpania nie przystąpiła do I wojny światowej ze względów pragmatycznych: wolała czerpać korzyści z eksportu towarów do państw będących stronami wojującymi niż nadwyręzać swój budżet wydatkami na zbrojenia. Utrzymanie neutralności tego państwa przez cały konflikt było możliwe, gdyż państwa weń uwikłane nie zgłaszały sprzeciwu. W okresie powojennym i za rządów generała Miguela Primo de Rivery w polityce zagranicznej Hiszpanii odnotowano zarówno sukcesy, jak i porażki. Do tych pierwszych należy zaliczyć m.in.: zwiększenie sieci hiszpańskich placówek dyplomatycznych na świecie (zwłaszcza w Iberameryce), uzyskanie statusu członka niestałego w Radzie Ligi Narodów oraz dla języka hiszpańskiego - statusu języka oficjalnego tej organizacji, podjęcie przyjaznej współpracy z Portugalią i państwami Ameryki Łacińskiej. Do tych drugich: klęskę pod Annuałem i czasową utratę kontroli nad sporym terytorium w Maroku, zawarcie nieodpowiadającego hiszpańskim aspiracjom porozumienia w sprawie Tangeru, fiasko starań o status członka stałego Ligi Narodów. Polityka zagraniczna Hiszpania tego okresu była spójna i przemyślana. Niestety niektóre jej zdobycze zostały pogrzebane w momencie nastania Drugiej Republiki.

Bibliografia:

Apendice documental – Puntos de vista que demuestran la ventaja que habría para Inglaterra en el cambio de Gibraltar por Ceuta, (1989) [w:] *Las relaciones internacionales en la España contemporánea*, Jean B. Vilar (red.), Murcia.

Cuenca Pedro Alguacil, *España: de la Sociedad de Naciones a Naciones Unidas*, „Anales de Derecho” 2006, nr 24.

Czaputowicz Jacek (2008), *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa.

Espadas Burgos Manuel (2000), *España y la Primera Guerra Mundial*, [w:] *La*

¹¹ *Banco de Crédito Exterior*.

política exterior de España en el siglo XX, Javier Tusell, Juan Avilés, Rafael Pardo (red.), Madrid.

Jover Zamora Jose Maria (1999), *España en la política internacional, siglos XVIII-XX*, Madrid.

Moradiellos Enrique (2003), *La política europea, 1898-1939*, [w:] *La política exterior de España en el siglo XX*, Portero Florentino (red.), Madrid.

Morales Lezcano Victor (1989), *Tres intelectuales regeneracionistas ante la guerra y la neutralidad (1914-1918)*, [w:] *Las relaciones internacionales en la España contemporánea*, Jean B. Vilar (red.), Murcia.

Niño Antonio (1999), *Política de alianzas y compromisos coloniales para la «regeneración» internacional de España, 1898-1914*, [w:] *La política exterior de España en el siglo XX*, Javier Tusell, Juan Avilés, Rafael Pardo (red.), Madrid.

Oliví Fernando (1999), *La herencia de un Imperio roto*, Madrid.

Pereira Juan Carlos (1983), *Introducción al estudio de la política exterior de España (siglos XIX y XX)*, Madrid.

Pereira Juan Carlos (1989), Castañares, *La cuestión de Gibraltar: cambios, ofensivas y proyectos en la búsqueda de un acuerdo hispano-británico en el primer tercio del siglo XX*, [w:] *Las relaciones internacionales en la España contemporánea*, Jean B. Vilar (red.), Murcia.

Powell Charles T. (1995), *Las relaciones exteriores de España, 1898-1975*, [w:] *Las relaciones exteriores de la España democrática*, Richard Gillespie, Fernando Rodrigo, Jonathan Story (red.), Madrid.

Torre Gómez Hipólito de la (2003), *La regeneración internacional fallida (1914-1931)*, [w:] *La política exterior de España (1800-2003)*, Juan Carlos Pereira. (red.), Barcelona.

Foreign Policy of Spain (1914-1930)

Abstract:

The article deals with the participation of Spain in the First World War and the directions of foreign policy of this country during the rule of general Miguel Primo de Rivera. The author has analyzed: the causes of Spanish neutrality in the global conflict,

conditions of foreign policy after it, along with strong and weak sides of the external activity of general Primo de Rivera. The author of the article took full advantage of historical and analytical method, criticism of the sources, and comparative analysis of Spanish publications. The argumentation is compatible with the theoretical assumptions of realism in politics.

Keywords: Spain, foreign policy, the First World War, neutrality, general Miguel Primo de Rivera, the League of Nations

Streszczenie:

W artykule przedstawiam udział Hiszpanii w I Wojnie Światowej oraz kierunki polityki zagranicznej tego państwa w okresie rządów generała Miguela Primo de Rivery. Analizie poddałam: przyczyny hiszpańskiej neutralności w ogólnoświatowym konflikcie, uwarunkowania polityki zagranicznej po jego zakończeniu oraz mocne i słabe strony działalności zewnętrznej generała Primo de Rivery. Pisząc artykuł stosowałam metodę historyczną, metodę analizy i krytyki źródeł oraz analizę porównawczą hiszpańskojęzycznych publikacji. Wывód jest zgodny z teoretycznymi założeniami realizmu politycznego.

Słowa kluczowe: Hiszpania, polityka zagraniczna, I Wojna Światowa, neutralność, generał Miguel Primo de Rivera, Liga Narodów